PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 126 — ROK VII | ŁÓDŹ, ŚRODA 9 MAJA 1951 ROKU | CENA 10 GR.

Zespoleni wokół wielkiej partii Lenina-Stalina

oddani całkowicie pokojowej, twórczej pracy

LUDZIE RADZIECCY ZWYCIĘSKO BUDUJĄ KOMUNIZM

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wykonaniu planu gospodarczego w I kwartale br.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła w dniu 8. 5. br. komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR przy Radzie Ministrów ZSRR o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w I kwartale 1951 r.

Rozwój przemysłu i rolnictwa oraz rozwój obrotu towarowego w I kwartale 1951 r. charakteryzują następujące dane:

WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYŚLE

Przemysł wykonał plan globalnej produkcji w 100,2 proc. Poszczególne ministerstwa wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje: (proc. wykonania planu kwartalnego za I kwartał 1951 r.)

Ministerstwo Hutnictwa Żelaza — 99 proc.
Ministerstwo Hutnictwa Metali Kolorowych — 98 proc.
Ministerstwo Przemysłu Węglowego — 100,4 proc.
Ministerstwo Przemysłu Naftowego — 99 proc.
Ministerstwo Elektrowni 103 proc.
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego — 103 proc.
Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego — 102 proc.
Ministerstwo Przemysłu Środków Łączności — 102 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn Ciężkich — 99,7 proc.
Ministerstwo Przemysłu Samochodowego i Traktorowego — 103 proc.
Ministerstwo Budowy Obrabiarek — 101 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn i Przyrządów — 100 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowych — 103 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn Trasportowych — 103 proc.
Ministerstwo Budowy Maszyn Rolniczych — 103 proc.
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych ZSRR — 99 proc.
Ministerstwo Przemysłu Leśnego ZSRR — 89 proc.
Ministerstwo Przemysłu Papierniczego i Drzewnego — 100 proc.
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego ZSRR — 101 proc.
Ministerstwo Przemysłu Rybnego ZSRR — 108 proc.
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego ZSRR — 98 proc.
Ministerstwo Przemysłu Spożywczego ZSRR — 102 proc.
Ministerstwo Uprawy Bawełny ZSRR — 97 proc.
Przedsiębiorstwa Przemysłowe Ministerstwa Komunikacji — 95 proc.
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia ZSRR — 104 proc.
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Kinematografii ZSRR — 105 proc.
Ministerstwa Przemysłu Miejscowego i Ministerstwa Miejscowego Przemysłu Opałowego Republik Związkowych — 101 proc.
Spółdzielczość pracy — w 102 proc.

GLOBALNA PRODUKCJA CAŁEGO PRZEMYSŁU ZSRR WZROSŁA W I KWARTALE 1951 R. O 18 PROC. W PORÓWNANIU Z I KWARTAŁEM 1950 R.

GOSPODARKA ROLNA

Sowchozy, ośrodki maszynowo - traktorowe i kołchozy przystąpiły w br. do wiosennych prac polnych, wyposażone jeszcze lepiej pod względem technicznym niż w r. 1950. Bronowanie wiosenne i dodatkowe użyźnianie zasiewów ozimych zostały dokonane na znacznie większym obszarze niż w roku ubiegłym. W południowych rejonach kraju zakończono pomyślnie siew upraw zbożowych. Odbywa się siew upraw jarych w rejonach strefy środkowej.

Siew upraw jarych przebiega w tym roku w krótszych terminach: **do dnia 5 maja 1951 r. zasiano upraw jarych na 5,5 miliona ha więcej niż w tym samym okresie w 1950 r.** Kołchozy, gospodarstwa leśne, ośrodki zakładania ochronnych pasów leśnych i sowchozy rejonów stepowych i leśno - stepowych eu-

(Dokończenie na str. 2)

Zakończenie sesji Biura Światowej Rady Pokoju

KOPENHAGA (PAP). — We wtorek zakończyły się posiedzenia Biura Światowej Rady Pokoju. W poniedziałek odbyła się konferencja prasowa z członkami Biura.

Następnie Duński Komitet Obrońców Pokoju wydał przyjęcie, na którym obecni byli członkowie Biura Światowej Rady Pokoju, jak również przedstawiciele społeczeństwa, kół kulturalnych i artystycznych oraz prasy duńskiej.

Niektórzy członkowie Biura Światowej Rady Pokoju wyjechali do miast prowincjonalnych, gdzie wystąpią na wiecach, organizowanych przez miejscowe Komitety Obrońców Pokoju.

Wielka rocznica

Lotem błyskawicy obiegła miasta i wsie Europy wieść o bezwzględnej kapitulacji dowództwa hitlerowskiego w dniu 9 maja 1945 r. Narody odetchnęły. Hitleryzm legł powalony w swoim legowisku, a ostatnie strzały armatnie drugiej wojny światowej zwiastowały ludom nastanie nowej ery — pokojowego, twórczego współżycia między narodami.

W wojnie przeciwko faszyzmowi zwyciężyło bohaterstwo, zwyciężył geniusz największego stratega naszych czasów, Józefa Stalina, zwyciężył hart i jedność moralno - polityczna narodu stu narodów. Zwycięstwo odniósł ustrój socjalistyczny nad ustrojem kapitalistycznym. Straż przednia imperializmu — hitleryzm, legł w gruzach, grzebiąc w ruinach Reichstagu swych führerów.

Narodowi polskiemu historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego przyniosło tak upragnione wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej, przyniosło wolność milionom Polaków, skazanym na śmierć w hitlerowskich obozach wyniszczenia. Zwycięstwo ZSRR pozwoliło ludowi polskiemu wyzwolić się z władzy monopolistów zagranicznych, sprzęgniętych sojuszem z rodzimą reakcją, z kapitalistami i obszarnikami i utorowało krajowi naszemu drogę do socjalizmu. Rozgromienie hitleryzmu umożliwiło powstanie na naszej zachodniej granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej, pierwszego w historii Niemiec państwa, które przyszłość swą buduje na przyjaźni i współpracy z Polską, na czynnej walce o pokój i przyjaznym współżyciu między narodami.

Jeszcze w czasie trwania wojny, wielki Wódz narodu radzieckiego, Józef Stalin, dalekowzrocznie oceniając sytuację, powiedział: „Wygrać wojnę z Niemcami — znaczy dokonać wielkiego dzieła historycznego. Ale wygranie wojny nie oznacza jeszcze zapewnienia narodom trwałego pokoju i niezawodnego bezpieczeństwa w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, lecz również na tym, aby uniemożliwić zrodzenie się nowej agresji i nowej wojny...".

Lata powojenne wykazały, że nie tylko Hitler i jego szajka snuli plany podboju świata i skucia wszystkich narodów w kajdany niewoli. Miejsce Hitlera zajęli amerykańscy imperialiści, którzy przejęli cele, metody i wychowanków Hitlera. U siebie i w innych krajach kapitalistycznych, uciekając się do pomocy uległych im rządów, rozpętali szaleńczy wyścig zbrojeń. Rozpętali wojnę w Korei, gdzie dopuszczają się okrucieństw przewyższających barbarzyństwa hitlerowskie. Dokładają wszelkich wysiłków, by konflikt koreański rozszerzyć na inne kraje, a przede wszystkim na Chińską Republikę Ludową. Niemcy Zachodnie i Japonię przekształcają w bazy agresji, a realizację swych planów opierają głównie na odrodzeniu hitlerowskiego Wehrmachtu.

Pragnęliby pójść drogą Hitlera, drogą wojny i podbojów, ale podobnie jak Hitler popełniają jeden zasadniczy błąd. Nie doceniają potęgi Związku Radzieckiego i stojących u jego boku krajów demokracji ludowej, nie doceniają sił ludzkości stojących na straży pokoju.

W wyniku rozgromienia faszyzmu gruntownie zmienił się układ sił na świecie. U boku Związku Radzieckiego stoi 475-milionowy naród chiński, stoją narody krajów demokracji ludowej, stoi Niemiecka Republika Demokratyczna, ważne ogniwo w światowym obozie pokoju. Na całej kuli ziemskiej powstał ruch o znaczeniu i sile niespotykanej w dziejach ludzkości — ruch obrońców pokoju, skupiający ponad miliard ludzi różnego pochodzenia, różnych przekonań.

Szósta rocznica klęski hitleryzmu przypada w okresie jednej z największych bitew, jaką ludzkość stacza w obronie pokoju, w obronie życia — bitwy o Pakt Pokoju pomiędzy pięciu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Chińską Republiką Ludową, Wielką Brytanią i Francją. Narody, które przed dwoma laty zjednoczyły się w walce o pokój, które przed rokiem ostrzegły zbrodniarzy wojennych, co ich czeka gdyby użyli bomby atomowej, dziś wysuwają pod adresem rządów wielkich mocarstw żądanie. Żądają, by zawarły one Pakt Pokoju proponowany już parokrotnie przez Związek Radziecki.

Pod Apelem o Pakt Pokoju zacznie składać już w najbliższych dniach podpis naród polski. Przed 6 laty polski żołnierz u boku radzieckiego brał udział w dobiciu bestii hitlerowskiej w Berlinie. Dziś naród polski, złączony nierozerwalnymi więzami sojuszu ze Związkiem Radzieckim, kroczy w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Historyczny dzień zwycięstwa jest dniem radości i równocześnie przywodzi nam na myśl krwawe ofiary, jakimi okupione zostało zwycięstwo. I dlatego powinien być on dla wszystkich pokój miłujących ludzi, dla narodu polskiego, przeciwko któremu imperializm amerykański spleciony zbrodniczym sojuszem z hitlerowcami szykuje nową wojnę, dniem dalszej mobilizacji wysiłków w walce o pokój.

Przed 6 laty zwycięskie czerwone sztandary ZSRR, powiewające nad stolicą hitleryzmu, zwiastowały ludzkości koniec wojny, zwiastowały, że zbrodniarze nie uniknęli klęski i ponieśli zasłużoną karę. Dzień ten na zawsze wrył się w pamięć pokój miłujących ludzi.

6 lat minęło od tych chwil. Ludzkość nie zapomniała czym jest wojna, nie zapomniała okropności, jakie niesie ona z sobą. I dlatego pod wodzą pogromcy faszyzmu — Związku Radzieckiego, zdecydowana jest kontynuować swój niezłomny bój przeciwko spadkobiercom Hitlera, przeciwko podpalaczom świata, dla których rocznica ta winna być ostrzeżeniem przed losem czekającym ich, gdyby poważyli się targnąć na pokój i wolność narodów.

Naród niemiecki wdzięczny jest ZSRR za wyzwolenie spod jarzma faszyzmu

Prezydent Pieck składa wieniec na grobach żołnierzy radzieckich

BERLIN (PAP). — W dniu 8 maja odbył się w demokratycznym Berlinie obchód rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitleryzmu przez Armię Radziecką. Był on zarazem imponującą manifestacją przeciwko remilitaryzacji i wojnie — w obronie pokoju. W uroczystości wzięło udział kilkaset tysięcy mieszkańców ze wszystkich sektorów miasta.

Od wczesnych godzin rannych napływały niezliczone delegacje do parku Treptow, aby złożyć wieńce u stóp pomnika ku czci bohaterskich żołnierzy radzieckich poległych w walce przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu.

Na uroczystość przybyli: prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann, wicepremier Walter Ulbricht, członkowie Biura Politycznego SED, Prezydia Izby Ludowej oraz Izby Krajów, członkowie rządu. Obecny był również korpus dyplomatyczny ze swym dziekanem ambasadorem Puszkinem, szefem misji dyplomatycznej ZSRR.

Przewodniczący Izby Ludowej **Johannes Dieckmann** wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że dzień 8 maja stał się wielkim świętem narodu niemieckiego.

Pierwszy sekretarz organizacji SED w Berlinie **Hans Jendretzky** podkreślił w swym przemówieniu, że wspomnienie o dniu wyzwolenia spod jarzma faszyzmu hitlerowskiego zobowiązuje naród niemiecki do zacieśniania przyjaźni z narodami ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W dalszym ciągu uroczystości przemawiali kolejno, składając hołd pamięci poległych bohaterów i dając wyraz woli wzmożenia walki o pokój, przedstawiciele związków zawodowych, młodzieży, kobiet i różnych masowych organizacji demokratycznych.

U stóp pomnika złożono mnóstwo wieńców i kwiecia.

Dzień wyzwolenia obchodzony był również w Berlinie zachodnim — mimo szykan i terroru ze strony policji. Delegacje ludności zachodnio - berlińskiej złożyły wieńce u stóp pomnika żołnierzy radzieckich w Tiergartenie (sektor brytyjski). Policja usiłowała przeszkodzić przybywającym delegacjom, a gdy ludność protestowała energicznie przeciwko tej samowoli, dokonała licznych aresztowań.

Sprawozdanie z VIII etapu **Wyścigu Pokoju Praga - Warszawa** zamieszczamy na str. 4



6 lat temu pod Naczelnym Dowództwem Generalissimusa Józefa Stalina — bohaterska Armia Radziecka odniosła ostateczne zwycięstwo w wojnie o wolność ojczyzny i zmusiła armie hitlerowskie do bezwzględnej kapitulacji. Armia Radziecka przywróciła wolność narodom europejskim — a w tej liczbie narodowi polskiemu i uratowała kulturę ludzką przed zagładą.

W szóstą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

Braterskie pozdrowienia od narodu polskiego

WARSZAWA (PAP). — Z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką Prezydent RP — Bolesław Bierut, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz oraz minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzeszewski wysłali następujące depesze:

PAN KLEMENT GOTTWALD
PREZYDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ
PRAGA

Z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską Armię Radziecką ślę Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze gratulacje.

W imieniu narodu polskiego i własnym życzę bratniemu narodowi czechosłowackiemu sukcesów w dalszej walce o budowę socjalizmu i ugruntowanie trwałego pokoju.

BOLESŁAW BIERUT

PAN ANTONI ZAPOTOCKY
PREZES RADY MINISTRÓW
REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ
PRAGA

Z okazji szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez niezwyciężoną Armię Radziecką ślę Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje.

Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej nad najeźdźcą hitlerowskim stworzyło dla narodów Czechosłowacji wspaniałe możliwości rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego.

Życzę bratniej Czechosłowacji dalszych osiągnięć na drodze do socjalizmu i w walce o trwały pokój, której przewodzi wielki Związek Radziecki.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

PAN VILIAM SIROKY
WICEPREZES RADY MINISTRÓW
I MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH
REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ
PRAGA

W dniu szóstej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez niezwyciężoną Armię Radziecką przesyłam Panu, Panie Premierze, najserdeczniejsze gratulacje oraz życzenia owocnej pracy nad dalszym pogłębieniem polsko - czechosłowackiej przyjaźni i współpracy jako poważnego wkładu w sprawę zachowania trwałego pokoju.

STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Narodowy Plebiscyt Pokoju

AGITUJĄ CZYNEM

Ślusarz Czesław Bekier, tokarz Stanisław Skwarka i pomocnik Marian Zdanowski z Zakładów Wyrobów Bakelitowych A—13, zobowiązali się dla uczczenia Narodowego Plebiscytu Pokoju przyśpieszyć wykonanie formy na płytę Ł—2104 do stycznika 100 amperowego na 3 dni przed terminem. Robotnicy ci są dobrymi aktywistami pokoju i czynem produkcyjnym



Stanisław Skwarka



Czesław Bekier

czczą każde święto narodowe, każdą akcję pokojową. Przed terminem wykonali zobowiązania 1-Majowe, a pełniąc Warty Pokoju byli wzorem dla innych robotników. Zarówno Bekier jak i Skwarka cieszą się jak najlepszą opinią u swych towarzyszy pracy i kierownictwa zakładu. Czesław Bekier i Stanisław Skwarka czynem swym zadokumentowali, że są prawdziwymi agitatorami pokoju.

WIDZEW ZAKOŃCZYŁ WYBORY DO KOMITETÓW POKOJU

Komitet obrońców pokoju dzielnicy Widzew zakończył już całkowicie wybory do blokowych i zakładowych komitetów obrońców pokoju na swym terenie. W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza narada z przewodniczącymi komitetów blokowych, na której otrzymali oni dokładne instrukcje celem właściwego przeprowadzenia akcji plebiscytowej.

Również i szkoły z terenu Widzewa przystąpiły do przygotowania akcji Narodowego Plebiscytu. Młodzież ze szkoły SPP na Stokach podjęła zobowiązanie zakończenia do dnia 10 maja spisu mieszkańców niepracujących — na Stokach.

W ZPB IM. ARMII LUDOWEJ PRZESZKOLONO AGITATORÓW

Przed dwoma dniami komitet obrońców pokoju w Rudzie Pabianickiej zorganizował odprawę przewodniczących zakładowych komitetów obrońców pokoju. W chwili obecnej zakładowe komitety przystąpiły już do prac przygotowawczych związanych z Plebiscytem. Wczoraj w ZPB im. Armii Ludowej Oddział I i Centrala odbyło się seminarium dla agitatorów i członków zakładowych komitetów obrońców pokoju.

WZMAGA SIĘ RUCH POKOJU WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

7 maja br. odbyło się ogólne zebranie komitetów obrońców pokoju szkół średnich dzielnicy staromiejskiej. Młodzi aktywiści pokoju wyłonili ze swego grona około 300 agitatorów, którym powierzono opiekę nad szkołami podstawowymi i średnimi, w czasie trwania akcji plebiscytowej. Przeszkoleni agitatorzy pokoju przeprowadzać będą już od 10 maja rozmowy indywidualne i grupowe z uczniami uprawnionymi do wzięcia udziału w Narodowym Plebiscycie Pokoju.

Wyścig Pokoju

Dziś o godzinie 14, sprzed redakcji „Głosu Robotniczego", po kilkunastogodzinnej gościnie w Łodzi, wyruszą do Warszawy kolarze, uczestnicy Międzynarodowego Wyścigu Pokoju. Na tym ostatnim etapie gigantycznej trasy długości 1.500 km, prowadzącej przez znaczne obszary Czechosłowacji i Polski, podobnie jak dotychczas, towarzyszyć im będą uczucia wielu milionów ludzi, miłujących pokój.

Wyścig Praga — Warszawa, organizowany co roku przez redakcję „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu", nie jest zwyczajną imprezą sportową. I to nie tylko dlatego, że są to największe w Europie amatorskie zawody kolarskie, w których udział biorą przedstawiciele wielu państw i narodów. Sportowcy Czechosłowacji i Polski, Bułgarii i Węgier, Rumunii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, reprezentanci robotniczego sportu kolarskiego Francji, Włoch, Finlandii, Danii i Triestu odbywają ten imponujący pojedynek sportowy w duchu braterstwa i przyjaźni, a każdy uczestnik Wyścigu pragnie zadokumentować swą postawą i wysiłkiem, że w każdej chwili gotów jest poświęcić swe siły walce o pokój.

Nic więc dziwnego, że Wyścig Praga — Warszawa stał się wielką międzynarodową manifestacją pokojową. Udział w niej biorą miliony ludzi, zbierających się wzdłuż trasy i wspólnie z kolarzami manifestujących swą wolę pokojowego współżycia między narodami, jak również i miliony ludzi za pośrednictwem prasy i radia śledzących przebieg Wyścigu.

Trasa Wyścigu od Pragi do Warszawy wiedzie przez tysiące wsi, miasteczek i miast. Wszędzie, na każdym kroku kolarze widzieli, jak na ruinach i zgliszczach z okresu ostatniej wojny, dzięki twórczym pokojowym wysiłkom ludzi pracy Czechosłowacji i Polski wyrasta nowe życie. Przejeżdżali obok domów, których mieszkańcy żyją myślą o pokoju, bo pokój zapewni szczęśliwą przyszłość ich dzieci. Widzieli setki fabryk, tętniących pracą dla pokoju. Przejeżdżali przez pola, na które chłop czechosłowacki i polski rzucał ziarno — dokonując siewu pokoju. Na wszystkich drogach, prowadzących z Pragi do Warszawy, nieustannie towarzyszyło kolarzom słowo POKÓJ.

Słowem „pokój" witali wczoraj kolarzy mieszkańcy województwa łódzkiego i naszego miasta. Tym samym słowem będziemy ich dziś żegnać, gdy udadzą się w drogę w celu przebycia ostatniego etapu — do Warszawy.

Pokojowym pozdrowieniem żegnać będziemy kolarzy bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji i innych krajów demokracji ludowej znajdujących się w potężnym obozie pokoju, kierowanym przez Związek Radziecki oraz przedstawicieli klasy robotniczej krajów kapitalistycznych, stojącej w jednym z nami szeregu w walce przeciw zbrodniczym planom imperialistów, dążących do wywołania nowej pożogi wojennej. Ta wspólna manifestacja na rzecz pokoju, na rzecz braterskiej współpracy między wszystkimi narodami świata, odbywająca się w chwili, gdy wszyscy uczciwi ludzie w licznych krajach składają już swe podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju, a w obliczu Narodowego Plebiscytu Pokoju w naszym kraju, to jeszcze jedna odpowiedź, rzucona imperialistom na ich zakusy sprowokowania nowej pożogi wojennej, to jeszcze jeden wyraz woli milionów ludzi zdecydowanych do skutecznej walki o pokój.

„Czyn melioracyjny" chłopów woj. łódzkiego

Na terenie województwa łódzkiego chłopi mało i średniorolni setek gromad przystępują do „czynu melioracyjnego", chcąc się przyczynić do wzrostu produkcji rolnej poprzez naprawę, konserwację i budowę nowych urządzeń melioracyjnych. Pierwsi do „czynu melioracyjnego" przystąpili chłopi gromady Wały, w pow. kutnowskim, zobowiązując się przeprowadzić roboty melioracyjne wartości **około 4.500 zł.** Zobowiązanie to wykonali już **w 100 proc.** W ślad za nimi poszli chłopi gromad **Jeziorko i Woli Puczniewskiej**, w pow. łódzkim, którzy swe zobowiązania realizują. W pow. radomszczańskim **wykonano 10 km. konserwacji rowów nawadniających.** Chłopi gromady **Łazy i Dąbrowa**, w powiecie piotrkowskim, wykopali **2 km. nowych rowów nawadniających.** Do „czynu melioracyjnego" przystąpiły niemal wszystkie gromady województwa łódzkiego.

Na marginesie

Złowrogi sojusz

Już nieraz mieliśmy sposobność stwierdzić na tym miejscu, że watykański dziennik „Osservatore Romano", pozostający pod ścisłą kontrolą najwyższej hierarchii kościelnej, manifestuje żywy entuzjazm w stosunku do wszelkich poczynań „atlantyckich" i basuje ich organizatorom, ile wlezie.

Okupacja Taiwanu, będąca jednym z najbardziej brutalnych aktów imperializmu amerykańskiego i sprzeczna z układami międzynarodowymi, również znajduje pełną aprobatę ze strony watykańskiego organu. W tych dniach „Osservatore Romano" dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu tzw. neutralizacji Taiwanu, przy czym nie omieszkał zaświadczyć sympatii dla Czang Kai-szeka i jego kliki, ciesząc się z rzekomego „uzdrowienia" kuomintangowskiego reżimu. „Osservatore Romano" wywodzi, że Czang Kai-szek jest na drodze do „odzyskania zaufania narodu chińskiego" (?), a jednym z dowodów tej „sanacji" ma być fakt, że kuomintangowski „premier" — Czang, zrezygnował z poddania się operacji w USA, nie chciał bowiem dyskredytować w oczach żołnierzy szpitali, w których są leczeni na Taiwanie.

Słowem — „wlazł na gruszkę, siał pietruszkę". Ale tendencje i cel tych publicystycznych popisów są zupełnie jasne. Niemniej jasny jest polityczny sens artykułu „Osservatore Romano" na temat układu, zawartego pomiędzy socjal-demokratycznym rządem duńskim a Stanami Zjednoczonymi w sprawie oddania Amerykanom baz wojskowych w Grenlandii. Układ ten, równoznaczny ze zrzeczeniem się suwerenności Danii nad Grenlandią i wydaniem jej w chciwe łapy podżegaczy wojennych, powitany został na łamach papieskiego dziennika z gorącą aprobatą, — właśnie ze względu na „strategiczne znaczenie Grenlandii".

Tak więc wszystko, co czynią waszyngtońscy awanturnicy, przyjmowane jest przez watykański dziennik hucznym poklaskiem, jako rzecz godna pochwały i poparcia. „Ramię w ramię z Wall-Street" nazywa się taka polityka, nie mająca, oczywiście, nic wspólnego z powszechnym dążeniem ludzkości do bezpieczeństwa i pokoju. O tych, z wysoka inspirowanych wystąpieniach papieskich publicystów powinny dobrze pamiętać narody świata, zwłaszcza te, którym „oś" Waszyngton — Watykan bezpośrednio zagraża. B. D.

Wszystkie siły na rzecz obrony pokoju

Apel Komisji Księży przy ZG ZBoWiD do duchowieństwa katolickiego

WARSZAWA (PAP). — W ostatnich dniach odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie komisji księży przy Zarz. Gł. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację pod przewodnictwem prezesa komisji, ks. kan. Edmunda Konarskiego.

Uczestnicy zjazdu uchwalili jednogłośnie zwrócić się do całego duchowieństwa katolickiego z apelem pokojowym, w którym m. in. czytamy:

„Stoimy w przededniu wielkiego plebiscytu pokoju. W tej historycznej chwili zwracamy się do was, bracia kapłani, abyście w imię naszych katolickich ideałów wypowiedzieli się wszyscy za pokojem. Nie przesadzamy bynajmniej mówiąc o doniosłości chwili. Rozgrywają się bowiem losy ludzkości i losy świata, **losy kultury chrześcijańskiej i całego dorobku kulturalnego setek pokoleń.**

Dziś jeszcze czas, aby przechylić szalę dziejów na stronę pokoju. Mężowie stanu czterech największych mocarstw świata obradują nad przyszłym traktatem pokojowym. Obrady ich przeciągają się, ponieważ nieliczni przywódcy zachodu prą do wojny. Stanowczą i zdecydowaną naszą postawą, naszą niezłomną wolą walki o pokój musimy wesprzeć szlachetne wysiłki pokojowe państw demokratycznych.

Jesteśmy kierownikami sumień ludzkich, najlepiej znamy wewnętrzny głos i pragnienia serc ludzkich — a serca te wołają i wzdychają za pokojem. Idźmy wszyscy wespół z naszymi wiernymi, z całym narodem polskim do urn Narodowego Plebiscytu Pokoju, świadomi, że spełniamy przez to nie tylko wzniosły czyn obywatelski, lecz również zbawczy czyn ogólnoludzki, czyn apostolski i Chrystusowy „albowiem Bóg nie jest bogiem rozterki, ale bogiem pokoju".

Komunikat Urzędu Statystycznego ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

ropejskiej części ZSRR **zasadziły i zasiały do dnia 1 maja 1951 r. ochronne pasy leśne na obszarze 700.000 ha tj. o 55.000 ha więcej niż do dnia 1 maja ubiegłego roku.**

ROZWÓJ OBROTU TOWAROWEGO

W I kwartale 1951 r. odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. **W handlu państwowym i spółdzielczym sprzedano dla potrzeb ludności** (w cenach porównywalnych) **o 22 proc. więcej towarów, niż w I kwartale 1950 r.** Jednocześnie sprzedaż artykułów spożywczych wzrosła o 19 proc. a wyrobów przemysłowych o 25 proc.

Dokonana z dniem 1 marca 1951 r. w myśl uchwały Rządu Radzieckiego i Komitetu Centralnego WKP(b) nowa, czwarta z kolei, obniżka państwowych cen detalicznych artykułów spożywczych i towarów przemysłowych masowego spożycia spowodowała znaczny wzrost sprzedaży towarów w handlu państwowym i spółdzielczym.

Dzienna sprzedaż towarów w marcu 1951 r. w cenach porównywalnych zwiększyła się w porównaniu z lutym 1951 r. **przeciętnie o 19 proc.** Sprzedaż wędlin wzrosła **o 20 proc.**, ryb i przetworów rybnych **o 15 proc.**, tłuszczów zwierzęcych **o 27 proc.**, mleka i nabiału **o 33 proc.**, jaj **o 75 proc.**, tkanin bawełnianych **o 31 proc.**, tkanin wełnianych **o 17 proc.**, wyrobów konfekcyjnych **o 34 proc.**, obuwia skórzanego **o 81 proc.**, obuwia gumowego **o 36 proc.**, mydła toaletowego **o 50 proc.**, szkła, porcelany i fajansu, mebli i odbiorników radiowych — **przeszło półtorakrotnie**, zegarków — **prawie dwukrotnie**, rowerów i motocykli — **przeszło pięciokrotnie.**

W związku z obniżką państwowych cen detalicznych towarów masowego spożycia, ceny na rynkach kołchozowych w marcu 1951, uległy również obniżce w porównaniu z lutym 1951 r.

*

Zaledwie trzy tygodnie minęły od ogłoszenia wyników pierwszej powojennej pięciolatki ZSRR, gdy ukazał się komunikat o wykonaniu radzieckiego planu pierwszego kwartału roku 1951.

Nowy komunikat stanowi wprawdzie podsumowanie osiągnięć okresu tylko trzymiesięcznego, ale wskazuje on dobitnie tendencje rozwojowe socjalistycznej gospodarki radzieckiej, która nie zna kryzysów ani zastojów, nie zna nawet zahamowania tempa rozwoju gospodarczego, ale szybko, stale, z roku na rok, z miesiąca na miesiąc i dnia na dzień osiąga wciąż wyższe i wyższe wskaźniki produkcji, inwestycji, dochodu narodowego i dobrobytu ludności.

Mówi o tym cała historia gospodarcza ZSRR, łatwo wyczytać to również z komunikatu. Produkcja przemysłowa np. w I kwartale rb. była o 18% wyższa od bardzo wysokiego poziomu produkcji roku 1950 — ostatniego roku pierwszego, powojennego planu 5-letniego. Przy bardzo precyzyjnym i napiętym planowaniu radzieckim wykonanie planu produkcji przemysłowej w pierwszym kwartale 1951 r. w 100,2 proc. jest sukcesem i świadectwem ofiarnej, wytężonej pracy.

Praca kołchoźników i robotników rolnych została uwieńczona niemniejszym sukcesem niż robotników, techników i inżynierów zatrudnionych w przemyśle. Do dnia 5 maja br. wykonano roboty siewne na obszarze o 5.500 tys. ha większym niż w r. 1950. Rozszerzono również zakres robót nad realizacją stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody i zalesiono olbrzymi obszar 700 tys. ha.

Zgodnie z prawem socjalistycznej gospodarki rozwojowi produkcji i robót inwestycyjnych towarzyszył wzrost dobrobytu ludności. Masy pracujące ZSRR zakupiły np. w I kwartale br. w porównaniu z takim samym okresem r. 1950 o 19 proc. więcej produktów żywnościowych i o 25 proc. artykułów przemysłowych.

Osiągnięcia gospodarcze Związku Radzieckiego w minionym kwartale, zwłaszcza zaś osiągnięcia w dziedzinie przemysłu są przesłanką dalszego, szybkiego rozwoju mocarstwa socjalistycznego w następnym, kolejnym, wieloletnim planie gospodarczym, stanowią zapowiedź dalszego wzrostu potęgi ZSRR — czołowej siły pokoju i postępu w świecie.

1.600 tysięcy pracowników państwowych zastrajkowało we Włoszech

RZYM (PAP) — We wtorek rozpoczął się na obszarze całych Włoch 24-godz. strajk powszechny 1.600.000 pracowników państwowych, co doprowadziło do sparaliżowania aparatu rządowego. Strajk objął biura, koleje, pocztę, telegraf i telefony, państwowe fabryki tytoniowe itd. Nauka w szkołach powszechnych uległa przerwie.

(Z uwagi na to, że strajk objął również personel telefonów włoskich, nie otrzymaliśmy dokładnych sprawozdań od korespondentów PAP).

Artykuł Prezydenta Piecka na łamach „Prawdy"

MOSKWA (PAP) — Z okazji rocznicy wyzwolenia narodu niemieckiego spod jarzma hitleryzmu, **na łamach „PRAWDY" ukazał się artykuł Prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka** pt. „Dzień wdzięczności Związkowi Radzieckiemu".

Dziennik **„IZWIESTIA" zamieścił** artykuł premiera NRD — Grotewohla poświęcony tejże pamiętnej rocznicy

Oświata, książka, prasa

Wieczór autorski Leona Gomolickiego

W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy" — na zaproszenie kierownictwa IV Rejonowej Wypożyczalni Książek dla Dorosłych i kierownictwa świetlicy przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej — odbędzie się w środę, dnia 9 maja rb. o godzi. 19-ej w Świetlicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej przy ul. Pabianickiej 184-186 wieczór autorski Leona Gomolickiego, wybitnego krytyka literackiego i autora powieści, drukowanych w „Głosie Robotniczym" pt. „Lokaut" i „Strajk".

Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Wielkie kiermasze książkowe

W dniu dzisiejszym, od godziny 10 do zmroku, w trzech punktach naszego miasta urządzone zostaną wielkie kiermasze książki, na ul. Piotrkowskiej 108 i 94 oraz na Placu Wolności. W każdym punkcie zostanie ustawionych po 6 stoisk z książkami, czasopismami i prasą codzienną. Stoiska obejmować będą literaturę piękną i społeczno-polityczną. Osobne miejsce będzie miała literatura dziecięca i młodzieżowa. W każdym z tych punktów urządzona zostanie loteria książkowa.

Odczyty

Okręgowa Rada Związków Zawodowych wspólnie ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego organizuje w dniu dzisiejszym kilkanaście odczytów w instytucjach i zakładach pracy:

W **Rzeźni Miejskiej**, ul. Inżynierska 1, o godzinie 16 (prelegent Radecki, temat: „Perspektywy rozwoju kulturalnego Polski Ludowej").

W sali **Polskiego Monopolu Tytoniowego**, ul. Kopernika 62, o godzinie 14 (prelegent Szczerbowska, temat: „Oświata w walce o pokój").

W **ZPB im. Stalina**, ul. Przędzalniana 68, o godzinie 16 (prelegent Skrętny, temat: „Praca z książką i znaczenie książki w życiu człowieka").

W **ZPB im. Harnama**, ul. Kilińskiego 2, o godzinie 13.30 (prelegent Grelewski, temat: „Znaczenie książki w życiu człowieka").

W **Banku Rolnym**, ul. Piotrkowska 57 (odczyt Krystyny Kurasiewicz na temat: „Rozwój kulturalny Polski i znaczenie książki w życiu człowieka").

W **Fabryce Tektury Falistej**, ul. Henryka 10, o godzinie 13.30 (prelegent Krajewski, temat: „Znaczenie książki w życiu człowieka").

W **Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego**, ul. Piotrkowska 260, o godzinie 15, (temat: „Książka, najwierniejszy przyjaciel mas pracujących", prelegent Paweł Maciński).

W **ZPB im. PKWN**, ul. Milionowa 35, o godzinie 13.30 (prelegent Woźniakowski, temat: „Znaczenie książki w życiu człowieka").

W **Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego**, ul. Piotrkowska 51, o godzinie 16.30 (temat: „Rozwój szkolnictwa w Polsce Ludowej i praca z książką", prelegent Hirszbert).

W **Szpitalu Klinicznym**, ul. Armii Czerwonej 15 (prelegent Krauze, temat: „Książka, najwierniejszy przyjaciel mas pracujących").

Ogromne straty agresorów w Korei

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska interwentów amerykańsko - angielskich w Korei ponoszą olbrzymie straty.

W ostatnim tygodniu kwietnia nieprzyjaciel **stracił 20.790 żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i wziętych do niewoli.** Straty wojsk amerykańskich wyniosły w tym okresie przeszło 5.800 ludzi, wojsk brytyjskich przeszło 3.800, wojsk tureckich przeszło 1.200 i wojsk lisynmanowskich około 10.000 ludzi.

Oddziały koreańskiej armii ludowej i ochotników chińskich odrzuciły nieprzyjaciela na odległość 40 do 70 kilometrów na poszczególnych odcinkach frontu.

Lud Hiszpanii trwa w walce

Strajk powszechny w Pamplona

LONDYN (PAP). Jak donosi z Madrytu agencja Reutera w Pamplona **zastrajkowało 4 tysiące robotników, protestując przeciwko drożyźnie.**

Strajk wybuchł najpierw w fabrykach na peryferiach miasta, lecz potem rozszerzył się na centrum, **przybierając charakter powszechny.** Przed miejscowym urzędem aprowizacyjnym odbyła się demonstracja robotnicza. Przeciwko demonstrantom wystąpiła policja.

Rząd Queuille'a odmówił wiz delegacji polskiej

WARSZAWA (PAP) — Dowiadujemy się, że projektowany wyjazd do Francji delegacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej na obchody Miesiąca Przyjaźni Francusko-Polskiej nie dojdzie do skutku wobec odmowy udzielenia wiz przez władze francuskie.

W 6-tą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji

Dzień wielkiego zwycięstwa oręża radzieckiego nad faszystowską bestią jest również świętem wyzwolenia Czechosłowacji z niewoli hitlerowskiej. Przed sześciu laty, Armia Radziecka gromiąc uciekające pod jej naporem wojska hitlerowskie uwolniła ziemie Czechosłowacji spod władzy okupanta, przyniosła narodowi dawno upragnioną wolność. U boku jej walczyły o wyzwolenie Czechosłowacji wojska polskie. 9 maja czołgi radzieckie wkroczyły na ulice Pragi niszcząc ostatnie pozycje wroga.

Dzień ten otwiera nową kartę w dziejach Czechosłowacji. Z rąk żołnierza radzieckiego lud Czechosłowacji uzyskał prawdziwą wolność, wolność decydowania o własnym losie, kształtowania swej przyszłości według własnej woli. W oparciu o przyjaźń Związku Radzieckiego, dzięki jego braterskiej pomocy, lud czechosłowacki wstąpił na drogę demokracji ludowej, na drogę pokojowego budownictwa.

Pod kierownictwem Partii Komunistycznej narody Czechosłowacji dokonały wielkich reform społecznych i gospodarczych, wytrąciły raz na zawsze władzę z rąk kapitalistów i obszarników, położyły kres wyzyskowi i uciskowi. Mimo ogromnych trudności i przeszkód, stawianych przez imperialistów i rodzimą reakcję, masy ludowe Czechosłowacji zwycięsko wykonały dwuletni plan odbudowy gospodarki narodowej. W realizacji tego planu wielką pomoc okazał Czechosłowacji Związek Radziecki, który dostarczył zniszczonemu krajowi pierwsze maszyny, surowce dla przemysłu oraz znaczne ilości zboża.

Równocześnie umacniała się władza ludu pracującego. Dzięki czujności Partii, dzięki konsolidacji znacznej większości narodu wokół Partii, w lutym roku 1948 zostały rozgromione główne siły agentury imperialistycznej w Czechosłowacji, stłumiony został w zarodku spisek, zmierzający do przywrócenia w kraju władzy burżuazji.

Przystąpienie do realizacji pierwszego długofalowego planu gospodarczego, planu pięcioletniego — to początek budowy podstaw socjalizmu, to wkroczenie na drogę rozkwitu gospodarczego i kulturalnego. Rok 1949 i rok 1950 — pierwsze dwa lata tego planu — są okresem bujnego rozwoju gospodarki narodowej. Dzięki ofiarnej pracy mas ludowych Czechosłowacji, dzięki rozwinięciu współzawodnictwa socjalistycznego, w ciągu tych lat plan był stale wykonywany z nadwyżką i produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny o 50 proc. Szczególnie w szybkim tempie rozwinął się przemysł tak zacofanej do niedawna Słowacji.

Na wsi w pierwszych dwóch latach pięciolatki dokonał się zasadniczy zwrot w kierunku przebudowy socjalistycznej. Z początkiem bieżącego roku istniało już 3271 spółdzielni produkcyjnych, obejmujących ponad milion hektarów ziemi. Produkcja rolna w ubiegłym roku podniosła się o 5 proc., hodowlana — o 35 proc.



Ludność Pragi radośnie wita na Wacławskim Namesti czołgi radzieckie przynoszące wolność. *(CAF)*

Również w innych dziedzinach gospodarki osiągnięto poważne sukcesy. Pomyślne wykonanie planów produkcyjnych umożliwia stałe podnoszenie się stopy życiowej mas pracujących. Życie kulturalne rozwija się w szybkim tempie, w szkołach i uczelniach wychowują się kadry budowniczych socjalizmu. W roku 1950 wydano 60 milionów egzemplarzy książek. Ponad 11.000 ludowych bibliotek dociera z książką do każdego zakątka kraju.

Tym sukcesom ludu czechosłowackiego, budującego i umacniającego swój niezależny byt, przeszkodzić chciała agentura imperialistyczna, która wciąż się łudziła, że uda jej się odrestaurować kapitalizm w kraju. Wspierani przez swych dolarowych mocodawców, dywersanci i szpiedzy usiłowali uprawiać sabotaż w kraju, podkopywać fundamenty władzy ludowej, rozbić Partię Komunistyczną od wewnątrz. Ale Partia Komunistyczna i władza ludowa w porę zdemaskowały działalność tej agentury, rozbiły zdradziecką bandę Slinga, Svermowej i Clementisa. Tym samym wygrana została wielka bitwa przeciw wrogowi klasowemu, przeciw imperialistom zachodnim, stworzone zostały warunki zwycięskiej realizacji zadań budownictwa socjalizmu.

Zwycięskie przekroczenie planu pięcioletniego w pierwszych dwóch latach jego realizacji stworzyło podstawy do zwiększenia zadań planu, do przyspieszenia wzrostu produkcji. I tak produkcja przemysłowa wzrośnie pod koniec wykonania planu 5-letniego o 98 proc. w porównaniu z rokiem 1948, zamiast o 57 proc., produkcja energii elektrycznej będzie trzykrotnie większa niż w okresie międzywojennym, zaś zbiory zboża wzrosną o 31 proc. w porównaniu z pierwotnymi planami. Ludność pracująca w latach 1951—1953 otrzyma do użytku 133.000 nowych mieszkań.

Rewizja planu dokonana z inicjatywy Partii Komunistycznej wywołała ogromny entuzjazm ludu pracującego Czechosłowacji, który w planie tym widzi gwarancję niepodległości swego kraju, umocnienia siły gospodarczej i obronnej swej ojczyzny.

Tegoroczne święto wyzwolenia obchodzi naród Czechosłowacji radośnie. Dumny jest on ze swych osiągnięć na drodze budowy socjalizmu, szczęśliwy, że u boku Związku Radzieckiego i bratnich państw demokracji i postępu wzmacnia obóz pokoju, walczy o zabezpieczenie świata przed wojnami. „Związek Radziecki jest nie tylko naszym wyzwolicielem — powiedział premier Zapotocky na akademii z okazji 6 rocznicy wyzwolenia. — Jego przyjaźń i pomoc bezinteresowna stanowią dla naszego narodu prawdziwe źródło nowego szczęśliwego życia".

W dniu święta wyzwolenia przesyłamy bratniemu narodowi czechosłowackiemu serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych zwycięstw w marszu do socjalizmu, dalszych sukcesów w dziele budowy pokoju i postępu.

L. M.

Z całego świata

— NOWY JORK. Mała republika środkowo - amerykańska, San Salvador, została dotknięta niezwykle silnym trzęsieniem ziemi. Miasta Jucuapa i Chinameca zostały całkowicie zburzone. Ogólna liczba zabitych sięga dwóch tysięcy ludzi. Około 20 tys. mieszkańców Salvadoru pozostało bez dachu nad głową.

— RZYM. W dniach 27 maja i 10 czerwca odbędą się wybory samorządowe w 75 prowincjach włoskich. Wybory w pozostałych prowincjach rząd włoski odłożył do jesieni. Dla gmin o ludności powyżej 10 tys. osób ustalono specjalny system wyborczy, który otwarcie zmierza do odebrania partiom lewicowym większości w radach komunalnych.

Osiągnięcia województwa łódzkiego w dziedzinie oświaty

Zagadnienie oświaty jest w Polsce, budującej socjalizm, jednym z naczelnych problemów. Oświata przestała być przywilejem klas posiadających, stała się dostępna dla każdego człowieka pracy.

Osiągnięcia, jakimi w chwili obecnej może się cieszyć i chlubić nasze województwo, zawdzięczamy współpracy czynników społecznych — jak: Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, Związek Samopomocy Chłopskiej, komitety rodzicielskie i opiekuńcze — z władzami szkolnymi i szkołami oraz z organizacjami młodzieżowymi.

Przebudowę szkoły polskiej trzeba było przeprowadzić po wojnie na wszystkich odcinkach oświaty. Na pierwszy plan jednak musiały — siłą rzeczy — wysunąć się takie zagadnienia, jak: **przestawienie pedagogiki na tory socjalistyczne,** z czym ściśle wiąże się **zmiana postawy ideologicznej nauczyciela** — następnie: **podniesienie stanu szkolnictwa i oświaty na wsi, rozbudowa opieki nad dzieckiem oraz likwidacja analfabetyzmu.**

Szkolnictwo podstawowe na wsi było przed wojną wyraźnie zaniedbane. Szkół powszechnych o 1 nauczycielu (tzw. „jednoklasówek" o 4 oddziałach) było w woj. łódzkim 50% — dziś szkoły takie stanowią 18% szkół podstawowych na wsi. Szkół, realizujących program szkoły 7-klasowej było przed wojną na wsi około 20% — obecnie mamy ich 60%. Jest to dowodem, jak radykalnie zmieniła się polityka oświatowa państwa w stosunku do wsi polskiej.

Rządy burżuazyjne nie znalazły miejsca w szkołach dla miliona dzieci — przeważnie chłopskich — wtedy, kiedy bezrobotny nauczyciel daremnie oczekiwał na pracę — rządy burżuazyjne celowo organizowały szkoły wiejskie tak, że tylko nikły procent dzieci wiejskich mógł ukończyć pełną szkołę 7-klasową. Chodziło przecież o niedopuszczenie dzieci klas pracujących do szkół wyższych.

Przygotowanie kadr pedagogicznych stało się po wojnie zagadnieniem pierwszorzędnej wagi. Chodziło z jednej strony o zapełnienie wielkich luk w liczbie nauczycieli, z drugiej zaś o zmianę postawy ideologicznej istniejących kadr.

Kształceniu kadr pedagogicznych— dla szkół podstawowych i przedszkoli — służy na terenie naszego województwa **7 liceów pedagogicznych i 3 licea dla wychowawczyń przedszkoli** (przed wojną mieliśmy tylko 3 licea pedagogiczne) Obok tego szkolenie kadr pedagogicznych odbywa się w komisjach rejonowych. Szkolenie to obejmuje nauczycieli niekwalifikowanych, powołanych do zawodu nauczycielskiego z awansu społecznego.

Samokształcenie ideologiczne i zawodowe nauczycieli, zorganizowane przez Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego, ma na celu podniesienie świadomości politycznej oraz przebudowę psychiki nauczyciela, wychowanego w czasach burżuazyjnych. Na tym polu nauczycielstwo nasze ma naprawdę duże osiągnięcia. Nauczyciele nasi w swej masie stanowią siłę pozytywną, czynnie włączoną w pracę nad budową podstaw socjalizmu w Polsce.

Jeżeli chodzi o **szkolnictwo średnie ogólnokształcące,** trzeba podkreślić, że — w przeciwieństwie do czasów burżuazyjnych — w szkołach średnich przeważa dziś procentowo młodzież robotniczo-chłopska, która ma otwarty dostęp do tych szkół, a pobieranie w nich nauki umożliwione jest przez dobrze postawioną sprawę stypendiów, burs i internatów. 30 liceów ogólnokształcących zaspokaja w zupełności potrzeby województwa łódzkiego. Duży procent młodzieży kształci się w średnich szkołach zawodowych, zgodnie z zapotrzebowaniem naszego kraju na kadry techniczne dla różnych gałęzi życia gospodarczego.

Należycie rozbudowujemy również **sieć szkół podstawowych i średnich dla pracujących.** Obecnie na terenie województwa łódzkiego istnieje 37 szkół stopnia podstawowego i 6 szkół średnich ogólnokształcących dla pracujących. Szkoły te tworzy się przede wszystkim w spółdzielniach produkcyjnych. PGR oraz przy zakładach pracy. Zdobywa w nich wykształcenie podstawowe i średnie łącznie około 6.000 pracujących. Inną formę szkół dla pracujących przedstawiają kursy w zakresie szkół podstawowych dla pracujących, których to kursów mamy w bież. roku ok. 50. Liczba słuchaczy tych kursów przekracza znacznie 1.000 osób. Istnieją również 2 kursy korespondencyjne w zakresie szkoły średniej, obejmujące nauką 1.176 osób. Poza tym mamy na terenie województwa 2 uniwersytety ludowe, szkolące 96 słuchaczy.

Budżet oświatowy w województwie łódzkim wynosi 34% ogólnego budżetu województwa. W porównaniu z okresem przedwojennym, kiedy budżet oświatowy stale się kurczył, obecnie **budżet oświatowy stale wzrasta.** Znaczną część budżetu oświaty przeznacza się na budowę nowych izb szkolnych. **W okresie powojennym wybudowaliśmy w naszym województwie więcej izb szkolnych, niż w całym 20-leciu międzywojennym.**

Porównania te mówią bardzo wiele. Mówią dobitnie o wyższości kulturalnej ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Zmiana składu socjalnego młodzieży naszych szkół — ogromny odsetek dzieci robotników i chłopów, bo 80% — łącznie z szeroką akcją stypendialną jest dowodem troski państwa ludowego o człowieka pracy, o wydobycie z mas pracujących ich wielkich możliwości kulturalnych, po macoszemu traktowanych przez rządy burżuazyjne. Dowodem tej troski jest również stałe podnoszenie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych na wsi, dzięki czemu coraz więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej napływa do wyższych uczelni, by w przyszłości zasilić kadry pracowników budujących socjalizm w Polsce.

Rośnie świadomość ideologiczna i klasowa nauczycieli, którzy wyzbywają się obciążeń okresu burżuazyjnego, przestawiają się na tory myślenia i działania socjalistycznego, by tym godniej sprostać szczytnemu zadaniu nauczyciela: wychowaniu młodego pokolenia budowniczych socjalizmu.

EUSTACHY SENIOW

Zwycięzcy we współzawodnictwie o właściwe przykręcanie

W dniu wczorajszym odbyła się w CZPB przy współudziale przedstawicieli Zarządu Głównego Włókniarzy, klasyfikacja najlepszych prządek w Polsce, biorących udział we **współzawodnictwie dobrego przykręcania.**

Do eliminacji stanęło 19 osób, z których trzy najlepiej przykręcające otrzymały nagrody.

Zwycięzcami w drugim etapie współzawodnictwa okazali się: **Jadwiga Walczak z ZPB im. Hanki Sawickiej,** która otrzymała nagrodę przeznaczoną dla przędzalni cienkoprzędnej w sumie 1.000 zł.

Nagrodę przeznaczoną dla przędzalni średnioprzędnej uzyskała prządka **Irena Petniak z Pabianickich ZPB.** Nagroda wynosiła 1.500 zł. Z przędzalni odpadkowej, najlepszym przędzarzem okazał się **Leon Borowski** z Krosnowickich ZPB, który otrzymał 1.000 zł. nagrody.

KSIĄŻKI W FABRYCE



Rada Zakładowa ZPB im. Marchlewskiego zorganizowała przed gmachem fabrycznym kiosk z książkami polskimi i radzieckimi, który jest stale oblężony przez robotników i młodzież. (Foto W. Kraska)

Neofilologia polska walczy o pokój

Badając języki i literatury obce, upowszechniając ich znajomość neofilologia już przez to samo służy dziełu pokoju, ułatwia poznanie i zrozumienie wzajemne narodów.

W chwili dzisiejszej przypada jej w walce o pokój zadanie szczególnie niemałej wagi: ukazać, zwłaszcza poprzez analizę twórczości literackiej i publicystycznej, jak w społeczeństwach Zachodu przebiega linia graniczna między dwoma obozami, w których stają przeciwko sobie nie narody, lecz — z jednej strony masy pracujące całej kuli ziemskiej, a z drugiej — kapitalizm międzynarodowy.

Uprzystępnienie czytelnikowi polskiemu dzieł pisarzy postępowych, zwalczających zakusy imperializmu i obcych propagandzie wojennej, wzmaga poczucie siły, jaką rozporządza obóz obrońców pokoju. Świadomość tę umacnia jeszcze bardziej należyte uwypuklenie i wyzyskanie postępowych tradycji w spuściźnie przeszłości, która stała się już dobrem powszechnym. Wymaga to często daleko idącej rewizji dotychczasowego naszego stosunku do kultur obcych, zerwania z przesadnymi, niekiedy bałwochwalczymi zachwytami wobec nowinek, napływających z Zachodu.

Ucząc nieodzownego tutaj i czujnego krytycyzmu, stosując nowe kryteria oceny naukowej, neofilologia współdziała w usuwaniu wpływu szkodliwych elementów kultury zachodniej, uaktywnia najbardziej trwałe wartości przełomowych epok w rozwoju ludzkości, nawiązuje do Renesansu i Oświecenia, skupia uwagę na dziele Balzaka, czy też wielkich realistów rosyjskich.

Jak dalece jednostronne bywały wczorajsze jeszcze zainteresowania **w tym zakresie dowodzi fakt, że w** międzywojennym 20 - leciu tak mało i tak stronniczo mówiono o tym, co działo się u naszych sąsiadów, gdy tymczasem tak chętnie dopuszczano do głosu upodobania anemiczne i przystrajano się według najnowszych modeli intelektualnych o znamionach wyraźnie schyłkowych.

Szczególnie ważne zadanie stanęło tu dziś przed polską rusycystyką, która musi jak najprędzej naprawić skutki długoletnich zaniedbań i uprzedzeń.

Duże też obowiązki przypadają polskiej germanistyce, która powinna uważnie śledzić i analizować przemiany, jakie dokonały się i dokonywują w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Pogłębienie wzajemnej przyjaźni między krajami, budującymi u siebie nowe formy życia zbiorowego, w niemałym stopniu przyśpieszone być może dzięki celowej działalności naukowej na tym polu.

Neofilologia polska, która weszła w lata powojenne z nieliczną garstką swych przedstawicieli i ciągle jeszcze zmaga się z dużymi trudnościami natury organizacyjnej, odziedziczonymi w znacznym stopniu po okresie poprzednim, w skromnej tylko dotąd mierze zdołała podjąć te zadania.

Ale właśnie prace przygotowawcze do I Kongresu Nauki Polskiej pozwoliły i jej także uświadomić sobie błędy przeszłości i braki teraźniejszości, a następnie wytyczyć główne zadania na przyszłość najbliższą, wśród których obrona pokoju wysuwa się na plan pierwszy, już z samej natury studiów neofilologicznych.

Prof. dr Mieczysław Brahmer
przewodniczący Podsekcji Neofilologii I Kongresu Nauki Polskiej.

Z frontu akcji plebiscytowej

Gmina Łanięta przed walną bitwą o pokój

Na wszystkich domach w gminie Łanięta, w pow. kutnowskim, umieszczone zostały transparenty z hasłami, mobilizującymi ludność do walki o pokój. Gminny komitet obrońców pokoju z energią zajął się przygotowaniami do Plebiscytu Pokoju na swym terenie. W skład komitetu wchodzą bezpartyjni chłopi oraz członkowie organizacji masowych. Powołano następujące sekcje: organizacyjno - sprawozdawczą, korespondencyjną i agitacyjno - propagandową.

W chwili obecnej najpoważniejsze zadania ma do spełnienia **sekcja agitacyjno - propagandowa.** Dlatego też jest najliczniejsza — obejmuje 143 osoby. I tu również znaczną większość, bowiem 120 osób, stanowią członkowie organizacji masowych oraz bezpartyjni chłopi. Sekcja ma uświadomić wszystkim mieszkańcom gminy i podległych gromad znaczenie Plebiscytu w ogólnoświatowej walce o pokój. Wzywać mieszkańców, ażeby nie tylko złożyli swe podpisy pod Apelem Pokoju, lecz również czynnie przyczyniali się do udaremnienia zakusów wroga, tworząc zwarty front narodowy ludzi pracy. Sekcja ma do dyspozycji wszelkie środki masowej propagandy, jak radiowęzeł, zespoły świetlicowe itp. Młodzież ZMP-owska odbędzie pochody ze śpiewem i muzyką we wszystkich gromadach gminy, wyjaśniając przy tym mieszkańcom doniosłe znaczenie Plebiscytu wobec zagrażającego ludzkości niebezpieczeństwa wojny.

W szkołach i świetlicach, na akademiach, poświęconych Dniom Oświaty, Książki i Prasy, prelegenci wygłaszają referaty, omawiające sytuację międzynarodową i rolę Plebiscytu Pokoju.

W pracy uświadamiającej wyróżnia się wielu agitatorów, między innymi **Henryk Berliński,** członek ZSL, zam. w Łaniętach, **Irena Chojnacka,** członek ZMP, zam. w Suchodębiu, **Stefan Rogalski,** bezpartyjny, **tow. Józef Pawlak,** oraz ZMP-ówka **Teresa Szeluga** z gromady Ryszardów. Teresa Szeluga — znana aktywistka społeczna, przeprowadza z chłopami rozmowy, omawia sytuację międzynarodową, opowiada im o bestialskich zbrodniach Amerykanów w Korei itd. Argumenty te trafiają do serc uczciwych ludzi i zapoznają chłopów z zagadnieniami, których dotychczas nie pojmowali dostatecznie. Tak wygląda na ogół działalność sekcji agitacyjno-propagandowej.

Ważną rolę do spełnienia mają pozostałe sekcje, jak np. sekcja sprawozdawcza. Będzie ona stale informować komitet wyższej instancji o przebiegu akcji w terenie, a członkowie sekcji korespondencyjnej będą pisać do prasy o działalności Komitetów Obrońców Pokoju w terenie. Sekcja organizacyjna ma przygotować lokale dla przeprowadzenia Plebiscytu, spisy uprawnionych do głosowania itp.

W gromadach gminy Łanięta powołano 19 gromadzkich KOP, z których jeden mieści się w szkole, 6 w świetlicach, a 12 w prywatnych mieszkaniach. — Wszystkie te lokale — mówi ZMP-owiec kol. Łysiak — młodzież już w tych dniach odpowiednio udekoruje. Postaramy się, ażeby w dniu Plebiscytu w gromadach panował nastrój świąteczny.

S. LEWANDOWSKI

Mieszkańcy osiedla przy ul. Ziołowej są zadowoleni ze swych pomieszczeń

Przy ul. Ziołowej na Radogoszczu malowniczo wyglądają na tle zieleni drzew niewielkie, zgrabne domki. Zamieszkują w nich rodziny, których właściwe mieszkania w mieście zostały poddane kapitalnym remontom. MPB wzniosło tu 71 tych domków. Znaczna ich część jest już zajęta przez lokatorów. Do czerwca br. ukończonych zostanie jeszcze 9 takich domków. Właśnie obecnie prowadzi się ich budowę.

Każdy domek obliczony jest na cztery rodziny. Mieszkania są jednoizbowe, lecz posiadają pomysłowo zainstalowane kuchnie, mieszczące się w specjalnej wnęce tak, iż wyglądem swym przypominają lokale dwuizbowe.

Mieszkańcy osiedla są bardzo zadowoleni ze swych tymczasowych siedzib. Ostatnio część domków uzyskała elektryczne oświetlenie, pozostałe otrzymają je w najbliższym czasie.

W jednym z tych domków ulokowany został wraz z rodziną ob. Misztal.

— Bardzo dobrze nam się tutaj mieszka — oświadcza ob. Misztal. — Świeże powietrze, malowniczy lasek. Z przyjemnością zostałbym tutaj na stałe.

Bolączką osiedla jest brak sklepu spożywczego, na skutek czego mieszkańcy zmuszeni są wędrować daleko po zakupy. Jednak i ta niedogodność zostanie wkrótce usunięta, gdyż około 15 maja ukończony będzie budynek, przeznaczony na pomieszczenie sklepu spółdzielczego. Poza tym osiedle uzyska niebawem własny ośrodek zdrowia wyposażony w gabinet lekarski.

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmieście - Lewa: dn. 10 bm. o godz. 16.30 odbędzie się odprawa przewodniczących rad zakładowych i przewodniczących rad kobiecych.

Dziś o godz. 16.30 odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji.

* * *

Dnia 12 bm. w sali kina „Bałtyk" będą wyświetlane o godz. 16 i 18 filmy „Wielka Łuna" i „Marchlewski". Bilety na seanse rozprowadzają wśród uczestników grup samokształceniowych i słuchaczy kursów II stopnia Wydziały Prapagandy Komitetów Dzielnicowych.

Zmiany w rozkładzie jazdy w dniu 12 - 14 maja

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że wyznaczone do kursowania w urzędowym rozkładzie jazdy i ściennych plakatowych rozkładach jazdy **pociągi świąteczne w okresie Zielonych Świąt, kursować nie będą,** za wyjątkiem pociągów Nr. P. 1415 dn. 12-13 V. rb. i Nr. P. 4116 dn. 13-14 V. rb. relacji Warszawa—Koluszki — Katowice — Warszawa.

Blok 63 - zakończył przygotowania

Do lokalu Komitetu Obrońców Pokoju Dzielnicy Śródmieście — Lewa co chwila ktoś wchodzi. Właśnie odbywa się zebranie aktywistów pokoju. Na sali toczy się ożywiona dyskusja. Przybyli robotnicy Zakładów im. Niedzielskiego, ŁZPO, MZK i innych zakładów znajdujących się na terenie dzielnicy. Członkowie dzielnicowego komitetu radzą wspólnie, aby jak najlepiej i najszybciej przeprowadzić przygotowania do akcji plebiscytowej.

Wśród zebranych widać wiele kobiet. Oto tow. Muszyńska, przewodnicząca rady kobiecej w ŁZPO. Mimo swych podeszłych lat — zapalona agitatorka pokoju. Z dumą mówi o tym, że dla socjalizmu pracuje już 45 lat. Zabierają głos prawie wszyscy uczestnicy zebrania. Oklaskami przyjmują meldunek Marty Wiśniewskiej, przewodniczącej bloku Nr 63, która oznajmia, że blok jej jest całkowicie przygotowany do wzięcia udziału w Plebiscycie.

Komitet dzielnicowy wyłonił spośród siebie sekcję organizacyjną, propagandową i kolportażową.

Do komitetu zgłaszają się stale nowi aktywiści pokoju.

LESZEK MALAŃSKI
Zakład Branżowy Bud. Spół. Pracy

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Poemat pedagogiczny".
IM. JARACZA — godz. 19 — „Tysiąc walecznych", (bilety wyprzedane).
POWSZECHNY — godz. 16 i 19.15 — „Chory z urojenia".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Ulubione melodie".
PINOKIO — godz. 17 — „Nowa szata króla".

ADRIA (dla młodz.) — „Wilcze doły", godz. 15.30, 18, 20.15
BAJKA — „Wielkopańskie hulanki" godz. 18, 20
BAŁTYK — „Za cenę życia", godz. 16, 18.30, 21
GDYNIA — „Program naukowo-oświatowy", PKF Nr 19-51, „Do redakcji nadszedł list", „W nowej bibliotece", „Świat młodych" Nr 6-50, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) „Powrót Lassie", godz. 16, 18, 20
MUZA — „Błyskawica". godz. 18, 20
POLONIA — „Rwący potok", godz. 17, 19, 21
PRZEDWIOŚNIE — „Tajna misja", godz. 18, 20
REKORD — „Wielka łuna", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Ucieczka z niewoli" godz. 18, 20
ROMA — „Maaret", godz. 18, 20
STYLOWY — „Wielkie nadzieje", godz. 18, 20
ŚWIT — „Świniarka i pastuch", godz. 18, 20
TATRY — „Cyrk", godz. 16, 18, 20
WISŁA — „S. O. S.", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ — „Za cenę życia'. godz. 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — „Rwący potok", godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Dr Semmelweis" godz. 18, 20

DZIEŃ ŁODZI

ODCZYTY

Dziś o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, ul. Piotrkowska 135, odbędzie się odczyt na temat: *„Metodyka popularyzacji racjonalizatorstwa w zakładzie pracy"*.

* * *

Dnia 9 maja o godz. 19 w lokalu NOT (Piotrkowska 102) mgr inż. A. Bogusławski wygłosi odczyt na temat *„Odlewy precyzyjne"*.

AKTYW ZWIĄZKOWY SŁUŻBY ZDROWIA

Jutro o godz. 20 w sali teatralnej ORZZ odbędzie się zebranie aktywu związkowego służby zdrowia. Zebranie poświęcone jest omówieniu akcji przygotowawczej do Narodowego Plebiscytu Pokoju.

ZEBRANIE PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ TPPR

Dziś o godzinie 17 w świetlicy ZNM, ul. Kilińskiego 95, odbędzie się odprawa przewodniczących, sekretarzy i skarbników kół TPPR Dzielnicy-Śródmieście.

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE

Dziś o godz. 19 w lokalu Instytutu Historycznego Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Lindleya 3, odbędzie się doroczne zgromadzenie członków oddziału łódzkiego PTH.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Daszyńskiego 59, Legionów 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kościuszki 48.

Nr Pogotowia Ratunkowego 104-44.



W szkole podstawowej Nr 74 odbyła się uroczystość wręczenia uczniom sztandaru szkolnego ufundowanego przez komitet rodzicielski. W trakcie uroczystości grupa młodzieży złożyła przyrzeczenie harcerskie.

Polepszyć warunki pracy spawaczom Elektrowni Łódzkiej

Spawacze warsztatu mechanicznego w Elektrowni Łódzkiej pracują od dłuższego czasu w bardzo małym pomieszczeniu, wybudowanym kiedyś dla dwóch spawaczy. Obecnie pracuje tam dziesięciu. Czad, który nadmiernie się tam gromadzi, szkodzi na drogi oddechowe. Przy dużym zagęszczeniu spawarek pracownicy szybko niszczą sobie wzrok.

W tym samym pomieszczeniu zainstalowano przetwórnice karbidu, co może spowodować groźny w skutkach wypadek. Wystarczy do tego jedna iskra, a takich przy spawaniu tworzy się tysiące.

Sprawa ta omawiana była wielokrotnie na naradach technicznych oddziału i naradach ogólnozakładowych, lecz jak dotąd bezskutecznie.

W najbliższym czasie rozpoczną się kapitalne remonty turbin i kotłów oraz większe inwestycje, a tym samym zwiększy się ogrom pracy dla spawaczy. Wykonanie tych prac stoi pod znakiem zapytania, ponieważ trudno o podniesienie wydajności pracownika w opisanych warunkach.

Sprawą najpilniejszą jest przeniesienie przetwórnicy karbidu, ale kwestia powiększenia pomieszczenia również nie może być zbytnio odwlekana. Zdajemy sobie sprawę ze szczupłości budynków Elektrowni, jednak wyjście musi się znaleźć.

Polepszenie warunków pracy przyczyni się w znacznym stopniu do podwyższenia wydajności brygady spawaczy.

TADEUSZ MARCHEWA
Elektrownia Łódzka

Co usłyszymy przez radio

Program na środę 9 maja 1951 r.

11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert szkolny dla klas I — II. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna dla klas V — VII. 14.50 Muzyka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 16.20 „Czy wiecie...?". 16.25 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadom. popołudn. 17.05 Pog. sportowa. 17.15 Muzyka. 17.45 Zakończenie Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Praga — Warszawa. 18.45 Proza. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 „Łódź będzie pięknym miastem". 19.37 Muzyka operowa. 20.00 Dziennik. 20.30 Kronika kulturalna. 21.15 Muzyka. 21.40 „Proporzec" — fragment opow. 22.00 Muzyka i aktualności. 22.30 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Setki tysięcy mieszkańców Łodzi wyległo na ulice miasta
aby powitać uczestników Wyścigu Pokoju

Owacyjnie witała w dniu wczorajszym robotnicza Łódź uczestników **IV Międzynarodowego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava".** Wyścig ten bowiem to nie tylko największa w Europie kolarska impreza amatorska, ale przede wszystkim wyraz niezłomnej woli walki o pokój, mobilizacja setek tysięcy ludzi pracy w **Czechosłowacji, w Polsce, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii, Niemieckiej Republice Demokratycznej, klasy robotniczej Francji, Włoch, Triestu, Danii** — do jeszcze bardziej wzmożonej walki o postęp, o pokój.

Już od godziny 16-ej pomimo chłodu i deszczu tysiączne rzesze łodzian zapełniły ulice prowadzące na stadion „Włókniarza" przy Al. Unii. Nieprzeliczone tłumy ustawiły się wzdłuż trasy, którą mieli przejeżdżać kolarze. Na szosie Pabianickiej, ul. Piotrkowskiej, 9 Maja, Łąkowej, Kopernika — dziesiątki tysięcy ludzi oczekiwało na meldunki.

— Kto jedzie w czołówce? Jak się spisują nasi reprezentanci? Ruzicka, Vesely, Olsen, czy też któryś z naszych chłopców wpadnie pierwszy na stadion? — biegły pytania podawane z ust do ust.

NA STADIONIE

Na pięknie udekorowanym stadionie „Włókniarza" zgromadziło się około 30.000 widzów. Ilość rzadko spotykana ale można być pewnym, że gdyby miejsc było nawet kilkakrotnie więcej, to i tak byłoby ich jeszcze zbyt mało dla tych wszystkich, którzy chcieli zobaczyć finisz wyścigu. Na trybunach są przedstawiciele Prezydium RN, PZPR i organizacji masowych.

Pada deszcz, ale to nikogo nie zraża. Każdy chroni się przed nim czym może — parasolem, peleryną czy wreszcie płachtą papieru.

W krótkich przerwach pomiędzy jedną falą deszczu a drugą odbywają się **zespołowe ćwiczenia kilkuset dziewcząt z DOSZ-u, popisy gimnastyków i gimnastyczek z mistrzynią świata Heleną Rakoczy na czele oraz występy baletu Młodzieżowego Domu Kultury.**

Z trybun niosą się dźwięki orkiestr. Łopocą na wietrze biało-czerwone i czerwone flagi, powiewają flagi o barwach narodowych wszystkich drużyn biorących udział w wyścigu.

PIERWSZE MELDUNKI

Ulewny deszcz spowodował, że start kolarzy z Wrocławia odbył się z przeszło półtoragodzinnym opóźnieniem. O godz. 16.20 nadchodzi pierwszy meldunek.

— Zawodnicy minęli Lututów. Jadą zwartą grupą. Boczny wiatr i deszcz utrudniają jazdę.

A potem już w odstępach mniej więcej półgodzinnych następne komunikaty: — Minęli Sieradz. Minęli Zduńską Wolę. Sytuacja ciągle bez zmian — nikt nie próbuje ucieczki.

Każdy nowy meldunek witany jest oklaskami na cześć pokoju, na cześć kolarzy.

Co pewien czas nad stadion nadlatuje samolot. Obniża lot i pilot zrzuca kolorową wstęgę z umieszczonym w niej komunikatem. Wśród nich jest i list z pozdrowieniami do mieszkańców naszego miasta.

„Włókniarze łódzcy — piszą kolarze — pozdrawiamy Was w imieniu dwunastu drużyn, biorących udział w Wyścigu Pokoju Praga — Warszawa. Są wśród nas reprezentanci państw demokracji ludowej, są i kolarze z Zachodu, z Francji, Włoch i Danii, którzy wbrew zakusom swoich rządów zdecydowanie stanęli po stronie obozu pokoju. Są to robotnicy, urzędnicy i studenci, włókniarze, metalowcy i górnicy. Znaleźli oni wspólny język z naszymi kolarzami i z milionami ludzi, którzy witali ich słowem — pokój — po obu stronach granicy, w Czechosłowacji i w Polsce. Zaniosą oni prawdę o naszych krajach do swych ojczyzn, a prawda ta jeszcze bardziej wzmocni walkę o pokój na Zachodzie, gdzie z dniem każdym rośnie wielki, liczący już setki milionów ludzi dobrej woli front walki o postęp, o trwały pokój".

JADĄ, JADĄ...

Wzmaga się gwar tysięcy głosów. Kolarze znajdują się już na ulicach Łodzi, za chwilę będą na stadionie. Z samolotu zrzucony został wspaniały bukiet kwiatów. To dla zwycięzcy etapu Wrocław — Łódź.

Nagle jak grom pada okrzyk: jadą, jadą!... Burza okrzyków i oklasków. Wszyscy unoszą się na swych miejscach. Na stadion wpadają kolarze zwartą grupą. Prowadzi stawkę zawodnik włoski, **za nim Czesi, Polacy, Duńczycy.** Finisz! Wśród niesłychanego dopingu widzów jadący na drugiej pozycji **Czech Ruzicka wysuwa się na pierwsze miejsce i jako zwycięzca mija metę.**

Ponad głowy zebranych wzbijają się setki gołębi. Okrzyki i oklaski na cześć kolarzy nie milkną ani na chwilę. Wszyscy zawodnicy, bez względu na ich kolejność na mecie, witani są z jednakowym entuzjazmem i radością.

* * *

Dzień wczorajszy, zakończenie ósmego etapu wyścigu Praga — Warszawa, noszącego dumne miano Wyścigu Pokoju, stał się dla łódzkiej klasy robotniczej jeszcze jedną okazją do zamanifestowania jej głębokiej, międzynarodowej solidarności ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, jej nieugiętej woli budowy lepszego, szczęśliwego jutra.

J. Krygier.

Na trasie Wrocław — Łódź
Czechosłowak Ruzicka zwycięzcą VIII etapu

Aby przejść do omówienia przebiegu VIII etapu tegorocznego Wyścigu Pokoju, wiodącego z Wrocławia do Łodzi, musimy cofnąć się na chwilę jeszcze do etapu VII. Na etapie tym w klasyfikacji drużynowej odrobiliśmy w stosunku do wyprzedzających nas Bułgarów 3 minuty, a więc na ogół w obozie naszym panował niezły nastrój, z wyjątkiem oczywiście tych pesymistów, którzy w żaden sposób nie chcieli już uwierzyć, byśmy zdołali poprawić swą lokatę. Przed sobą mieliśmy jednak jeden z najdłuższych etapów, a więc przypuszczaliśmy, że potrafimy to wyzyskać w odpowiedni sposób.

Jakżeśmy sobie to wyobrażali?

Dla nikogo z nas nie było już żadną tajemnicą, że w tym roku nie damy rady ani Czechosłowakom, ani Węgrom, ani kolarzom Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Najgroźniejszym naszym konkurentem pozostali więc Bułgarzy, z którymi, naszym zdaniem, powinniśmy stoczyć decydującą walkę wczoraj, przez tak zwane w języku kolarskim „rozróbki", czyli inaczej mówiąc przez nadanie tonu całemu wyścigowi. Tymczasem srodze zawiedliśmy się. Polacy nie wykazali na tym etapie najmniejszej nawet inicjatywy. Od samego startu do mety tempo dyktowali Czechosłowacy, którzy mając prawie 10 minut przewagi nad Węgrami, bynajmniej nie starali się o to, aby było ono zbyt szybkie. Nic też dziwnego, że wobec braku chęci do walki innych wyścig był niezwykle monotonny i przypominał raczej... wycieczkę turystyczną.

Wrocław żegnał nas niezwykle uroczyście. W południe na rynku zebrały się nieprzeliczone tłumy publiczności.

Gdy zegar na Ratuszu wybijał godzinę dwunastą, wiceprzewodniczący Miejskiej Rady Narodowej — Głaba w krótkich słowach pożegnał kolarzy. Przemówienie zakończono „Międzynarodówką", po czym barwna kawalkada 50 zawodników ruszyła wśród szpaleru tłumów na start ostry, znajdujący się za Mostem Warszawskim.

W drodze na start spotykamy coraz więcej robotników w ich codziennych roboczych kombinezonach, którzy żegnają nas wzniesionymi w górę rękoma i hucznymi oklaskami. Rozradowane ich twarze mówią, że wyścig „Rudeho Prava" i „Trybuny Ludu" jest im najbardziej bliski ze wszystkich naszych imprez sportowych.

Tempo wyścigu jest początkowo bardzo ostre. Licznik naszego wozu pokazuje około 38 a nawet około 40 km. na godzinę. Tempo to jednak nie utrzymuje się długo. Po upływie kilkunastu minut spada do... 20 km. na godzinę.

W tym spacerowym tempie mijamy rozległe przedmieścia Wrocławia, osady wiejskie, w których witają nas orkiestry, składające się często tylko ze skrzypiec i basetli.

Pogodne dotychczas niebo zaczyna zaciągać się chmurami. Wkrótce łapie nas deszcz i następuje pierwsza seria defektów. Mijamy stojącego na szosie Włocha Poncini, a dalej, pompującego gumę Ruzickę (Czechosłowacja). Czechosłowakowi nie pozostał do pomocy żaden z jego rodaków, ale ponieważ tempo wyścigu nie było ostre, obaj pechowcy bez większego wysiłku dopędzili wkrótce jadących zwartą grupą kolarzy.

Po przejechaniu około 33 kilometrów, pogoda poprawiła się. Deszcz przestał padać i poczęło znów przyświecać słońce. Tempo wyścigu pozostaje jednak nadal spacerowe, tak że ci, którzy padają ofiarami jakichś defektów (między nimi znalazł się również Polak z Francji Kulczyński), szybko odrabiają utracone kilometry.

Pewne ożywienie w wyścigu nastąpiło dopiero na 164 kilometrze od Łodzi. Przez chwilę zdawało się, że nastąpią teraz próby ucieczki ze strony Polaków. Wójcik począł się jakoś niespokojnie kręcić na siodełku i oglądać się na Wrzesińskiego, ale skończyło się tylko na oglądaniu. W Sycowie na czele wyścigu jedzie Wójcik. Po kilku kilometrach został w tyle Rumun Niculescu, a rodak jego Norhadian majstruje coś przy przerzutce. Dalej spotykamy zmieniającego gumę Węgra Otvosa i balansującego na maszynie Wrzesińskiego. Polak po chwili zatrzymuje się i czeka na klucz, którym przykręca obluzowaną kierownicę. Wrzesiński nie pozostaje jednak sam. Ma do pomocy Kapiaka, z którym wkrótce dochodzi czołówkę.

I znów dostajemy się pod strugi rzęsistego deszczu. Robi się nam serdecznie żal tych chłopców, którzy teraz jadą oblepieni błotem od stóp do głów. Mamy już za sobą dwie godziny jazdy. Spoglądamy na licznik. Przejechaliśmy dopiero 61 kilometrów. Za Kępnem nieco przejaśniło się. Witają tu kolarzy wszyscy chyba mieszkańcy tego miasteczka. O godzinie 15.15 mijamy Wieruszów. I tu przejeżdżamy przez bramę triumfalną. Jest ona jednak oryginalniejsza od innych, gdyż zdobią ją prawdziwe rowery, zawieszone na kilkumetrowej wysokości. Niezwykle miłe wrażenie czynią na wszystkich uczestnikach wyścigu tłumy dzieciarni z niebieskimi chorągiewkami w rękach, ustawione wzdłuż trasy. Za Wieruszowem Węgier Otvos ma drugi defekt. Znów zaczyna padać deszcz. Na szosie pozostaje 2 Finów i Czechosłowak Svoboda. Grupę pechowców powiększają jeszcze Włoch Pavisini, który przebił gumę. W czołówce jedzie na szczęście pięciu Polaków: Wójcik, Wrzesiński, Hadasik, Kapiak i Klabiński. Do Łodzi pozostaje nam jeszcze 121 kilometrów.

Dalsze godziny nie przynoszą jednak ożywienia na szosie. Monotonność wyścigu ożywiają tylko drobne defekty, których ofiarami padają również od czasu do czasu Polacy. Na 102 kilometrze od Łodzi łapią gumy Bułgarzy Kroster i Bobczew, ale szybko doganiają czołówkę, gdyż tempo wyścigu nadal nie przekracza 30 kilometrów na godzinę.

W Sieradzu, przez który przejechali kolarze o godzinie 17.25, oczekiwały na nich tłumy i punkt odżywczy. Kolarze jednak nie korzystali z niego i pojechali dalej. W aucie minął nas Niculescu, który wycofał się na tym etapie z wyścigu.

Za Łaskiem, aby się wcześniej dostać na stadion „Włókniarza", odrywamy się od wyścigu. Mijając w dalszym ciągu jadących w zwartej grupie zawodników, dostrzegamy na czele dotychczasowego przodownika Duńczyka Olsena, jadącego przed Veselym i pozostałymi Czechosłowakami. Twarze ich pod skorupą błota zdradzają wyraźne wyczerpanie.

Nasz wóz prasowy jedzie z szybkością około 70 km. na godzinę. Ulica Pabianicka, Plac Niepodległości, Piotrkowska toną w powodzi tłumów. Na stadionie „Włókniarza" zastajemy około 30 tysięcy osób, które od 3 godzin oczekują już na ukazanie się pierwszych zawodników. Kilka minut po godzinie 19 ogólne poruszenie wskazuje, że zawodnicy są już w pobliżu stadionu, a o godzinie 19.24 wśród burzy oklasków wpadają na bieżnię dwie schylone nad kierownicą sylwetki, Włocha Poncini i Czechosłowaka Ruzicki, który też pierwszy wpada na metę. Za nimi wpadają inni. Wśród zapadającego mroku dostrzegamy również biało-czerwone koszulki Polaków.

VIII etap Wyścigu Pokoju został zakończony.

Zd. Królewski.

Nagroda „Głosu Robotniczego" dla zwycięzców w VIII etapie



Kryształowy puchar zdobyła drużyna Czechosłowacji

Po VIII etapie

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU

1) Ruzicka (CSR) — 6:53,03.
2) Poncini (Włochy) — 6:54,03.
3) Vesely (CSR) — 6:54,03.
4) Svoboda (CSR) — 6:54,04.
5) Meister (NRD) — 6:54,04.
6) **Wrzesiński (Polska) — 6:54,06.**
17) Hadasik (Polska) — 6:54,22.
18) Wójcik (Polska) — 6:54,23.
19) Kapiak (Polska) — 6:54,24.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA VIII ETAPU

1) Czechosłowacja — 20:42,10.
2) Dania — 20:42,19.
3) **Polska** — 20:42,47.
4) NRD — 20:42,54.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO OŚMIU ETAPACH

1) Czechosłowacja — 127:18,01.
2) Węgry — 127:28,40.
3) NRD — 127:29,42.
4) Bułgaria — 127:44,17.
5) **Polska** — 127:47,32.



LEON GOMOLICKI 10.

STRAJK

Towarzysz z Warszawy zauważył, jak poruszył się nieznany mu robotnik. Widać było, że miał coś do powiedzenia, ale na razie szeptał do ucha kotlarzowi, który słuchając marszczył brwi. Rękę podniosła znów Bronowska.

— Mówiliście już, towarzyszko. Proszę, towarzyszu, chcę usłyszeć waszą opinię — prowokował Humnicki robotnika. Dotąd mówiono z miejsc, robotnik pierwszy podniósł się z krzesła.

— Ja tu nie potrafię może powiedzieć... — zaczął. — Nie uczono nas, a sami chcielibyśmy uczyć się, ale znowuż mało mamy czasu. Książek też nie mamy, a te, które dostajemy — nie każdy z nas potrafi przeczytać... Ale mnie się wydaje — tak myślę, może źle mówię, nie wiem — że robotnik musi wiedzieć, kto do niego przemawia. Fabrykanci i różni tam panowie, oni też przemawiają i nieraz całkiem ładnie... Ja co do tego, co tu powiedziano, że nie wolno nam w ogóle używać nazwy „socjalista". My jesteśmy socjaliści i to słowo... ta nazwa wszystkich nas — jakby to powiedzieć — jednoczy. A właśnie i przez to jednoczy, że jest zakazane przez fabrykanta i przez władzę. Znaczy: wskazuje nam kierunek. Jak słyszę: „socjalista", już wiem, że to swój, że za sprawę robotnika walczy. I że tak się zapytam: po co nam jakaś obłuda. Mówimy do siebie: „towarzyszu", nazywamy się socjalistami, a swej wiary boimy się... żeby żandarmów nie zadrażnić. Ja tam i inni nasi robotnicy nie boimy się tego. Niech tu zaraz przyjdzie sam policmajster, ja mu krzyknę prosto w twarz: niech żyje międzynarodowa partia proletariatu!

Robotnik, wyładowawszy w tym okrzyku swój entuzjazm, zamilkł. Lecz po chwili znów podniósł głowę. Widać było, jaki wysiłek sprawia mu wysłowienie się. Szukał odpowiednich wyrazów, poruszając bezdźwięcznie wargami, wreszcie znów przemówił:

— A teraz powiem jeszcze... Przeczytano tu nam: „żądajcie ośmiu godzin pracy i ośmiu złotych tygodniówki"... A my robimy czternaście za cztery...

Bronowska, która nie była w stanie pohamować wzburzenia, zerwała się z miejsca.

— Słusznie, towarzyszu! Słyszę nareszcie głos rozsądku. Powiedzmy prawdę: *nasza proklamacja jest oderwana od życia, wnioski zaś — jeszcze bardziej. Jeżeli zaczynamy od wyrzeczenia się naszej nazwy partyjnej, skończymy zapewne na wyrzeczeniu się i samej ideologii.* A co do „ósemki", towarzysz ma rację: „ósemka" wasza jest nierealna wobec rzeczywistości — jest abstrakcją, jest nieosiągalnym ideałem, jest czystą teorią, *a my tutaj musimy działać — nie rozważać, nie tchórzyć, lecz działać, działać... już!*



Uderzyła swoją małą pięścią w stół, póki nie spostrzegła, że przedmówca jej usiadł na swoim miejscu, a reszta zebranych milczy.

Po tym wybuchu znów zapanowała cisza.

Szuman, technik od Stefanusa, u którego zwykle przechowywano nielegalne papiery i bibułę, kreślił coś na egzemplarzu proklamacji.

— Tu jest szkopuł — powiedział. — Tekst nam przysłano istotnie... Posłuchajcie na przykład: „Chcemy pracować — czytał — tylko osiem godzin na dzień, byśmy nie marnieli od nadmiernej pracy, byśmy mieli czas na kształcenie się, rozrywki, odpoczynek i by więcej ludzi mogło mieć zajęcie"... Dla każdego, kto blisko stykał się z życiem fabrycznym, jasne jest, że takie żądanie to abstrakcja... Robotnik jest faktycznie galernikiem, dla którego rzeczą niedostępną jest nawet sen w dostatecznej ilości, a my mu mówimy o „rozrywkach". On jest analfabetą z musu, jako przedstawiciel mas, których ciemnota jest gwarancją bezpieczeństwa dla rządu i kapitalisty... a my mu — o kształceniu się. Ręczę, że połowa z nas nic z tego nie rozumie. Natomiast wysuwanie żądania ośmiogodzinnego dnia pracy będzie w oczach przemysłowca kryminałem...

Znów zapanowało milczenie. Towarzysz z Warszawy, gryząc wargi, przygotowywał się do odparcia ataku. Atmosferę rozładował Krasuski.

— Proszę towarzyszy — powiedział rozpinając sztywny kołnierz munduru kolejowego i pocierając szyję. — Musimy jednak zastanowić się tu przede wszystkim i pomyśleć o jednym. O tym, że do pierwszego maja zostaje niewiele czasu. Oczywiście, innego tekstu ulotki ani nie dostaniemy, ani sami nie stworzymy. Nie mamy drukarni, nie mamy fachowców, tekst musielibyśmy uzgodnić z centralą. Jasne, że to wszystko mrzonki. Musimy więc zadowolić się tym, co mamy i pamiętać, że to, co mamy, otrzymaliśmy z centralnych władz partyjnych. Widocznie taka jest polityka i taktyka naszej góry. Czy możemy w oparciu o oderwane opinie jednostek zbudować jakieś odrębne stanowisko i przeciwstawić się dyrektywom organizacji? Moim zdaniem, nie mamy do tego najmniejszego prawa. Stoimy przed konkretnym zadaniem rozprowadzenia przed dniem pierwszego maja wszystkich ulotek doręczonych nam przez towarzysza z Warszawy. To nie są broszury, jak w zeszłym roku To są arkusze, dające się łatwo wsuwać do kieszeni, rozlepiać na murach i ścianach warsztatów. Musimy zorganizować kolportaż. Tego żądają od nas przede wszystkim. Jaki będzie rezultat — to już sprawa organizacji i ogólnych nastrojów. Na dzień pierwszego maja ogłosimy majówki, aby zamienić je następnie w masówki według dobrze nam znanej metody towarzysza Ledera. Hasła nam podano: „Chcemy ludźmi być i po ludzku żyć!", „Chcemy sami sobą rządzić!", „Niech żyje sprawa robotnicza! Niech się święci pierwszy maj"...

(D. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 218-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 159-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-80 i 114-73. Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmuje PPK „RUCH"

D-2—12348